



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XIX: 2021

Grudziądz, dnia 22.09.2021 r.

Nr 36 (714)

1258. spotkanie

Andrzej Sobolewski

Zbrodnie hitlerowskie na duchowieństwie katolickim w dekanacie grudziądzkim i najbliższych okolicach

Od 10.1939 roku do 12.1939 roku Niemcy, w ramach „Intelligenzaktion*”, zamordowali w zbiorowych egzekucjach kilkuset Polaków z okolic Grudziądza, w większości polskiej inteligencji, w tym wielu księży. Postawą do represji na Pomorzu były wytyczne namiestnika Okręgu Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie Gauleitera Alberta Forstera** z 8 września 1939 r. Jest tam zapis: „Bardzo ważne jest, by wychwycić i internować wiodących polskich intelektualistów, do których zaliczam szczególnie nauczycieli, **księży**, wszystkie osoby z wyższym wykształceniem”. Mordy nasiliły się po 19.10.1939 r., gdy Albert Forster odwiedził Grudziądz, i oświadczył, że „Prowincja Gdańsk – Prusy Zachodnie ma w krótkim czasie stać się stuprocentowo niemiecka, a Polacy nie mają tu czego szukać i powinni zostać wyrzuceni” oraz dodał: „na ulicach tego miasta nie widać jeszcze polskiej krwi”.

W czasie II Wojny Światowej z rąk okupantów niemieckich zginęło blisko 1811 polskich duchownych. Z tej liczby 1263 zginęło we więzieniach i obozach koncentracyjnych, 548 zostało zamordowanych w egzekucjach. W diecezji chełmińskiej (pelplińskiej) zginęło najwięcej księży spośród innych diecezji. Na 643 księży zginęło 303, a więc prawie 50 %



Tablica ku czci pomordowanych księży w kościele pw. Krzyża Świętego w Grudziądzu

stanu osobowego te diecezji.

W pobliskim Zakładzie Misyjnym w Górnej Grupie Niemcy uwięzili księży przede wszystkim z pobliskich terenów Pomorza. Znana jest lista 86 księży tam uwięzionych, ale ta liczba była prawdopodobnie znacznie wyższa, bo Niemcy pod koniec wojny zniszczyli dokumentację. Znaczna część tych księży została rozstrzelana w pobliskim Mniszku koło Grupy, i też nie wiadomo ilu, bo ta dokumentacja też została zniszczona, a zwłoki zamordowanych pod koniec wojny zostały spalone.

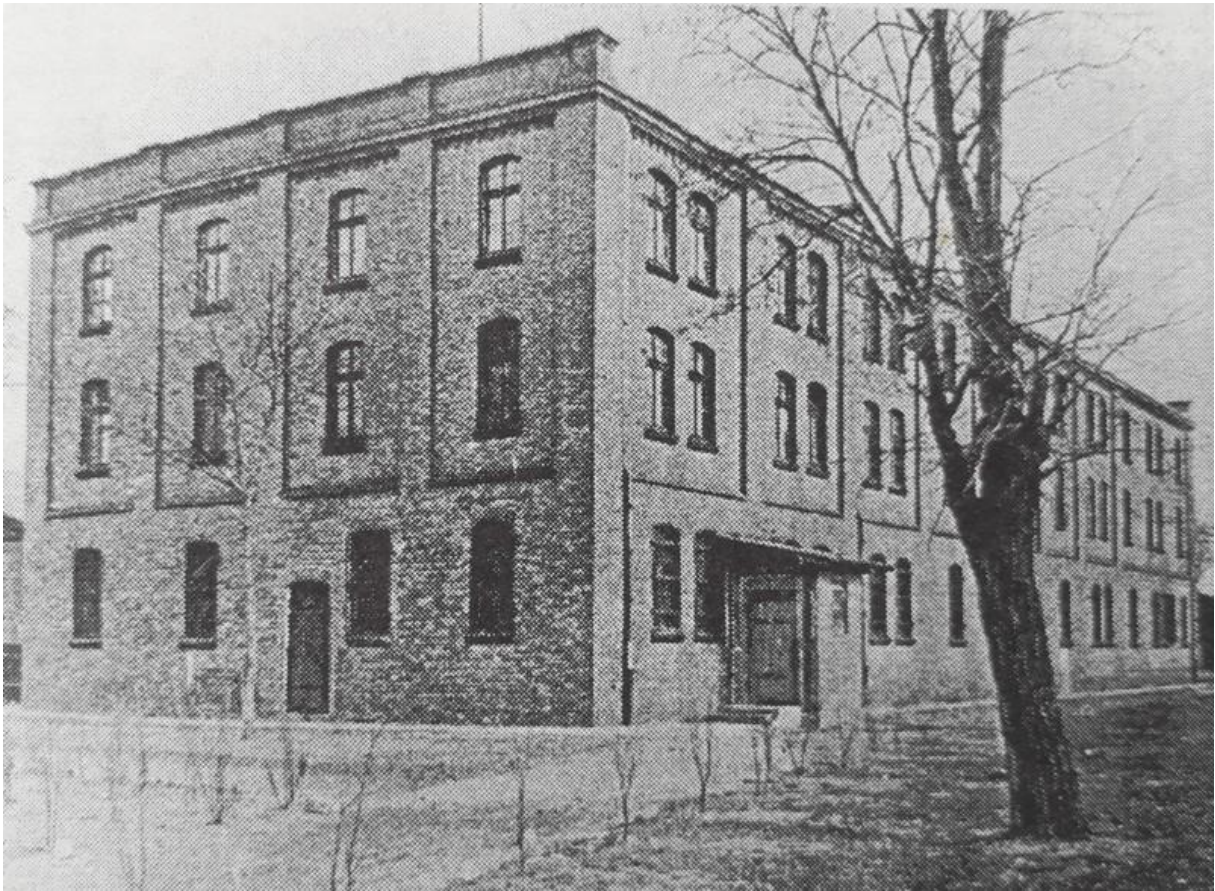


Tablica pamiątkowa na budynku grudziądzkiej Fary.

Represje i mordy na księżach nie ominęły dekanatu grudziądzkiego. Już 5 września zostało aresztowanych trzech księży z dekanatu grudziądzkiego, w następnych tygodniach następnych jedenastu. Przetrzymano ich w tzw. internacie przy obecnej ulicy Chopina i w więzieniu Gestapo przy obecnej ulicy Młyńskiej razem z innymi aresztowanymi mieszkańcami miasta i powiatu. Miejscem masowych egzekucji były przede wszystkim Księżę Góry. Zamordowano tam jesienią 1939 r. 10 księży. W 1940 r. dwóch księży skierowano do obozu

koncentracyjnego, gdzie obaj zginęli.

W parafii p.w. św. Mikołaja proboszczem był ks. dr Antoni Pastwa. W pierwszych dniach września odprawił w farze uroczystą mszę św. w intencji 40-tu żołnierzy polskich poległych w okolicach Grudziądza, pochowanych na cmentarzu parafialnym. Za to i za jego działalność duszpastersko-społeczną ks. Pastwa został aresztowany 5 września i osadzony w więzieniu karnym w Grudziądzu. Przebywał tam do 1 listopada, po czym został przewieziony do miejsca odosobnienia w Internacie Kresowym przy obecnej ulicy Chopina (budynek uległ zniszczeniu w czasie działań wojennych w 1945 r.). Stamtąd został zabrany wraz z 40-ma aresztowanymi i rozstrzelany w okolicach fortu Księża Góry.



Nieistniejący budynek Internatu Kresowego w Grudziądzu.

Również w internacie kresowym w październiku został aresztowany przez Selbstchutz ks. Miętki z tej parafii. W dniu 2 listopada został przewieziony do Chełmna. Prawdopodobnie pod koniec tego miesiąca został rozstrzelany w Kłamrach w pobliżu Grudziądza.

Z tej samej parafii ks. Antoni Sobisz został aresztowany 5 września 1939 r. i osadzony w więzieniu w Grudziądzu. 11 listopada wywieziono go prawdopodobnie do fortu Księża Góry i tam rozstrzelano.

Ks. Paulin Kalinowski, który nie zgodził się na podpisanie listy narodowościowej zmuszony został do potajemnego opuszczenia parafii i ukrywania się do końca wojny pod przybranym nazwiskiem w okolicy Nowego Miasta Lubawskiego

i Mławy.

Zamordowani zostali wszyscy księża tej parafii. Proboszcz Jan Klunder został aresztowany już 4 września 1939 r. Początkowo był przetrzymywany jako zakładnik w koszarach przy obecnej ul. Legionów, następnie w więzieniu przy obecnej ulicy Sikorskiego. 11 listopada tego roku został wywieziony w grupie 27 więźniów w okolice Księżych Gór i tam rozstrzelany. Trzeba tu zaznaczyć, że ks. Klunder wyczułony był na sytuację najbiedniejszych. Powołał Konferencję Pań Miłosierdzia im. Św. Wincentego á Paulo, która liczyła 79 członkiń. Konferencja udzielała wsparcia dla około 100 rodzin, w tym również wyznania ewangelickiego. Ks. Konrad Kopański został aresztowany 11 listopada 1939 r. Tego samego dnia został wywieziony w nieznanym kierunku i prawdopodobnie rozstrzelano go w podgrudziądzkich lasach.

Ks. Edmund Nagórski został aresztowany przez Gestapo 20 października 1939 r. i osadzony w grudziądzkim więzieniu, potem przeniesiono go do więzienia w Chełmnie. 12 lub 13 stycznia 1940 r. razem z dwoma innymi księżmi został wyprowadzony w pobliże więzienia. Po chwili rozległy się salwy. Zamordowanych prawdopodobnie pogrzebano w pobliżu więzienia.

Większość księży z parafii p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny także została aresztowana, a jeden z nich został zamordowany. Proboszcz ks.



Tablica pamiątkowa ks. Ludwika Gasińskiego w budynku kościoła pw. Wniebowzięcia NMP przy ul. Moniuszki w Grudziądzu.

Stanisław Gasiński został aresztowany przez Selbstschutz już 4 września 1939 r. i przetrzymywany w Internacie przez 14 dni, po czym został wywieziony w nieznanym kierunku w kierunku Chełmna. Tam zginął w niewyjaśnionych

okolicznościach być może w Klamrach. Na początku 1940 r. jego matka dostała z Gestapo wiadomość o śmierci syna, jednak nie podano więcej szczegółów.

Wikariusz tej parafii ks. Józef Czapiewski został aresztowany 30 maja 1943 r. i osadzony w gdańskim więzieniu. Następnie wysłano go do obozów koncentracyjnych w Stutthofie, Mauthausen i Dachau i tam został wyzwolony przez armię amerykańską.

Inny wikariusz ks. Józef Józefowicz został aresztowany we wrześniu 1939 r. i przewieziono go obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Od 1942 r. przebywał w różnych więzieniach aż do wyzwolenia w wiosną 1945 r.

Ks. Józef Rotta i ks. Jan van Blericq z parafii p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa uniknęli aresztowania tylko dlatego, że zostali uprzednio o tym ostrzeżeni i schronili się u swych rodzin poza Grudziądzem.

Ks. Teofil Mańkowski z kościoła p.w. św. Mikołaja w Szynychu został aresztowany przez Selbstschutz 25 października 1939 r. Oprawcy zmusili kapłana do zaprzęgnięcia koni do wozu a następnie wywieźli go w nieznanym kierunku. Według jednej z wersji został jeszcze tej samej nocy rozstrzelany w lesie w pobliżu Kłęczkowa.

Dnia 5 września 1939 r. zamordowani zostali też trzej jezuicki zakonnicy- Józef Gołębiowski, Bronisław Bojulke i Antoni Bielenia z domu zakonnego przy ulicy Kościelna10.

Kleryk diecezjalny Waclaw Wolski po uwięzieniu w budynku Internatu Kresowego zginął w nieznanymi okolicznościach. W jednej z wersji zamordowany został 11 listopada 1939 r. w fortach obronnych Księża Góry.

Zamordowani zostali również inni księża z okolic Grudziądza, chociaż spoza dekanatu grudziądzkiego. Wikariusz parafii w Mokrem ks. Franciszek Kędzierski został zamordowany za to, że we wrześniu zaśpiewał „Boże coś Polskę”. Zamordowano go na tzw. bagnach białochowskich. Dowódcą oddziałów Selbstschutzu w tym rejonie powiatu grudziądzkiego pełnił właściciel majątku ziemskiego w Białochowie Kurt von Falkenhayn. Natomiast proboszcza z tej parafii ks. Aleksandra Pronobisa aresztowano i całą wojnę spędził za drutami niemieckich łagrów. Zamordowany został też ks. Stanisław Nilkas ze Szembruka oraz Józef Ryngwelski ze Sarnowa.

Ofiarami eksterminacji stali się również księża, którzy nie pełnili funkcji w kościołach parafialnych. Na przełomie września i października gestapo aresztowało przebywającego w grudziądzkim szpitalu ks. Bolesława Partykę, który był wizytatorem w gimnazjach. Po aresztowaniu, 2 października wywieziono go wraz z kilkunastoma innymi kapłanami z diecezji pelplińskiej i rozstrzelano w dawnych polskich koszarach koło Tczewa.

29 listopada został aresztowany prefekt Liceum Pedagogicznego ks. prof. Jan Rogalski. Po kilkunastodniowym przetrzymaniu go w internacie wywieziony został

w kierunku Chelmną i zaginął bez śladu, ale w oparciu o relacje świadków zginął prawdopodobnie w masowej egzekucji w Mniszku koło Grupy.

Pod koniec października aresztowano ks. Emila Sowińskiego, który był kuratorem Zakładu Karnego w Grudziądzu. Został aresztowany i osadzony w internacie. Po kilku dniach został przewieziony w kierunku Chelmną i wkrótce zamordowany, prawdopodobnie w Klamrach.

Ks. Fabian Wierzchowski, który był prefektem i dyrektorem gimnazjum i liceum w Grudziądzu, został aresztowany przez Gestapo 14 marca 1940 r. i wysłany do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Następnie 10 kwietnia przewieziono go do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie zmarł w sierpniu tego roku.

Według relacji świadków w Mniszku koło Grupy w masowej egzekucji zginął również ks. Leon Pelka, współtwórca Seminarium Nauczycielskiego w Grudziądzu, oraz zamieszkały w Grudziądzu ks. Alojzy Ropiński, chociaż nie udało mi się ustalić czy był księdzem, z którejś z grudziądzkich parafii.

Według Kazimierza Mendyka, nieżyjącego już nauczyciela, w Grupie zastrzelono trzech księży zamieszkujących u Kazimierza Janca przy ul. Starorynkowej, chociaż nie znamy ich nazwisk, chociaż może byli to wcześniej wspomniani zakonnicy jezuicki.

We więzieniu przy obecnej ulicy Sikorskiego w pierwszym kwartale 1940 r. osadzono aresztowanych przez Gestapo i kilkunastu księży spoza powiatu grudziądzkiego. Księża ci po wyrokach sądów zostali wysłani najpierw do obozu koncentracyjnego w Stutthofie, część z nich następnie do innych obozów. Byli to między innymi ks. Aleksander Pronobis, autor „Historii Pomorza”, ks. Tadeusz Hinz, proboszcz parafii w Lembarku, ks. Józef Tuszyński z Ostromecka, ks. Józef Borzyszkowski, proboszcz parafii w Kurzętniku, ks. Leon Pryba, proboszcz parafii w Nowym Mieście Lubawskim, ks. Jan Czaplewski z Pelplina. Tylko nieliczni z nich przeżyli.

W pierwszych dniach września 1939 r. władze policyjne w Grudziądzu zakazały pozostałym księżom wygłaszania kazań zarówno w języku polskim jak i niemieckim, zezwolono tylko na odprawianie nabożeństw. W 1940 r. mianowany dla diecezji chełmińskiej przez Piusa XII administrator biskup Karl Splett*** zakazał dodatkowo używania języka polskiego nawet podczas spowiedzi. Wyjątkiem była spowiedź umierającego, która mogła się odbyć w języku polskim.

Represje dotyczyły nie tylko księży. Na przykład często zdarzały się pobicia ministrantów po udziale w mszy przez bojówki Hitlerjugend. Siostry ze Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego z obecnej ulicy Chelmińskiej już 4 września 1939 r. zostały wyeksmitowane ze swego klasztoru i musiały znaleźć schronienia u swoich rodzin (budynek klasztoru Niemcy zaadoptowali na siedzibę Hitlerjugend).

W ostatnich latach w środkach masowego przekazu coraz rzadziej przypo-

mina się o zbrodniach niemieckich okupantów na Polakach. Dlatego, pomimo że od okupacji hitlerowskiej minęło wiele lat, trzeba ciągle ciągle o tych zbrodniach przypominać, tym bardziej, że większość zbrodniarzy hitlerowskich nie poniosło kary za te popełnione zbrodnie. Na przykład spośród zbrodniarzy z oddziałów Selbstschutzu z okolic Białochowa przed polskim sądem stanął tylko jeden, Alfred Zilz.

Tym, którzy dalej mają wątpliwości o wymiarach zbrodni hitlerowskich w Grudziądzu i okolicach, proponuję odwiedzenie izby pamięci w forcie Książę Góry, oraz miejsce kaźni w Mniszku koło Grupy.

* (pl. „akcja inteligencja”) – także niem. Unternehmen „Tannenberg” (pl. „operacja Tannenberg”). Niemiecki program eksterminacji polskiej elity, głównie inteligencji, przeprowadzony od początku okupacji w 09.1939 r. do 04.1940 r., głównie na terenach przyłączonych bezpośrednio do Niemiec. W trakcie tego ludobójstwa planowo i metodycznie zamordowano ok. 50 tys. nauczycieli, księży, przedstawicieli ziemiaństwa, wolnych zawodów, działaczy społecznych i politycznych oraz emerytowanych wojskowych. Kolejnych 50 tys. zesłano do obozów koncentracyjnych, gdzie przeżył tylko znikomy procent.

** W 1945 uciekł do Niemiec na pokładzie motorówki, obawiając się zemsty Polaków oraz Armii Czerwonej. Biograf gauleitera Dieter Schenk opisuje, że podczas załadunku Forster domagał się także zabrania posiadanych przez siebie gdańskich mebli i innych wartościowych przedmiotów, czym naraził się na kpiny i spowodował zdecydowany sprzeciw oficera Wehrmachtu odpowiedzialnego za przygotowanie podróży. Jego nazwisko znalazło się na alianckiej liście zbrodniarzy wojennych. Zatrzymany przez Anglików w Niemczech, w sierpniu 1946 r. wydany został Polsce. Osadzony przez Najwyższy Trybunał Narodowy w Gdańsku od 5 do 29 kwietnia 1948 r., skazany został za popełnione zbrodnie wojenne na karę śmierci. Wyrok wykonano 28 lutego 1952 r. w więzieniu mokotowskim w Warszawie. Do dzisiaj nie jest znany ani powód odwlekania egzekucji, ani nieinformowania o niej opinii publicznej. W literaturze popularnej pojawia się teza, że Forster nie został stracony, lecz żył w areszcie domowym do naturalnej śmierci. Hipoteza ta nie została jednak nigdy potwierdzona w jakichkolwiek poważnych źródłach.

***W czasie II wojny światowej współpracował z Niemcami. Jednoznacznie poparł włączenie Wolnego Miasta Gdańska do III Rzeszy, wydał zakaz używania języka polskiego w kościołach. Pod naciskiem gestapo, które zagroziło masowym aresztowaniem kleru, wprowadził oficjalny zakaz spowiadania po polsku. 2 lutego 1946 r. został skazany przez władze polskie na 8 lat więzienia oraz konfiskatę mienia, i osadzony w Zakładzie Karnym we Wronkach.

Notatki

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.